

Konceptualizacja konstruktów [IŚĆ/JECHAĆ] przez użytkowników polskiego i włoskiego systemu językowego Analiza porównawcza w ujęciu kognitywnym

Conceptualization of the [IŚĆ/JECHAĆ] Construal
among Polish and Italian Language Users
Comparative Analysis in the Cognitive Approach

Abstract: The purpose of this paper is to briefly analyze conceptualizations of the construal [IŚĆ/JECHAĆ] among Poles and Italians. Positing that the tools of research traditionally used in linguistic approaches are insufficient, the author draws from cognitive linguistics. His primary objective is the examination of the conceptualization processes behind the aforementioned construal, giving special attention to the internal depiction of particular linguistic expressions as well as on the image schemata and conceptual metaphors they engender. For this purpose, differences between Italian construals [AND + IN] and [AND + A] Polish ones [IŚĆ/JECHAĆ + W] and [IŚĆ/JECHAĆ + DO/NA] are analysed. The author enumerates various ways in which these construals are imagined in the two different language systems and draws attention to avenues for new research.

Key words: cognitive linguistics, conceptual metaphor, concepts, image schemata, society

Abstrakt: Celem autora niniejszego artykułu jest analiza konceptualizacji konstruktów [IŚĆ/JECHAĆ] w ujęciu społeczeństw polskiego oraz włoskiego. Zakładając niewystarczalność narzędzi badawczych tradycyjnych nurtów językoznawczych, autor skłania się ku wykorzystaniu odkryć językoznawstwa kognitywnego, a dokładniej rzecz biorąc, przyjmuje za priorytarne zadanie zbadanie procesów konceptualizacyjnych wspomnianego konstruktów, skupiając się przede wszystkim na tym, jak obrazowana jest scena poszczególnych wyrażań językowych oraz jakie kryją się za nimi schematy przedkonceptualne i metafory konceptualne. Za przykład posłużą różnice w obrazowaniu włoskich konstruktów [AND + IN] oraz [AND + A] i polskich [IŚĆ/JECHAĆ + W] oraz [IŚĆ/JECHAĆ + DO/NA]. Rezultatem badania jest ukazanie sposobów obrazowania przedmiotowych konstruktów w dwóch różnych systemach językowych i wytyczenie kolejnych ścieżek badawczych analizy przyimka w ujęciu kognitywnym.

Słowa kluczowe: językoznawstwo kognitywne, metafora konceptualna, pojęcia, schematy wyobrażeniowe, społeczeństwo

1. Wprowadzenie

Celem podjętym w niniejszym artykule jest przedstawienie wpływu landmarka w konstrukcie [TR + AND + PREP + LM]¹ na obrazowanie sceny wyrażonej na powierzchni językowej przez włoski czasownik *andare*, po którym występuje jeden z włoskich przyimków prostych, to znaczy *a*, *in*, *di*, *da*, *tra/fra*, *per* lub *su* w postaci nieściągniętej, a zatem bez obecności rodzajnika. Jesteśmy zdania, iż analiza pozwala stwierdzić, że faktycznie struktura konceptualna landmarka może mieć wpływ na to, jakie znaczenie niesie z sobą cały wspomniany wcześniej konstrukt, na co oddziałuje również konceptualizacja przyimka. W przeciwieństwie do tradycyjnych nurtów językoznawczych, przyimek nie jest ani elementem morfosyntaktycznym, ani wskaźnikiem zespolenia, lecz jest on według nas jednostką mającą swe znaczenie i wpływającą na obrazowanie rzeczywistości nas otaczającej.

Opisany uprzednio przedmiot analizy językoznawczej pozwala na wyznaczenie różnych ścieżek rozwoju obranej drogi analizy przyimków prostych i landmarka w ramach konstruktów [TR + AND + PREP + LM]. Jednym z takich szlaków analitycznych są przykłady pozwalające na porównanie konceptualizacji [IŚĆ/JECHAĆ] wśród przykładów zarówno odwzorowujących reguły należące do normy języka, jak i tych, które od niej odbiegają lub stanowią partykularne jej użycia. Inną, równie interesującą i być może efektywną naukowo ścieżką badawczą, mogącą przynieść nowe odkrycia w jej zakresie, wydaje się porównanie sposobu konceptualizacji wybranej sceny (LANGACKER, 2009: 85–128) między różnymi systemami językowymi – w kontekście niniejszego opracowania proponujemy zatem analizę podobieństw i różnic kognitywnego konstruowania sceny [TR + IŚĆ/JECHAĆ + PREP + LM] na różnych przykładach wywodzących się z systemów polskiego i włoskiego – dwóch języków na pierwszy rzut oka heterogenicznych na płaszczyźnie zarówno językowej, jak i społeczno-kulturowej. Czy to, co wydaje się intuicyjnie prawdą, jest także również w obiektywie narzędzi językoznawstwa kognitywnego, postaramy się przynajmniej w pewnej mierze udowodnić w dalszej części przedkładanego artykułu².

2. Przyimek w tradycyjnym ujęciu językoznawczym a językoznawstwo kognitywne

Zgodnie z tradycyjnymi nurtami, jakimi są na przykład językoznawstwo strukturalne (VENDRYES, 1921; BRÖNDAL, 1950; TESNIÈRE, 1959; CRISARI, 1971), generatywno-transformacyjne (CHOMSKY, 1956; 1957; 1959; 1964; 1965; KATZ, POSTAL, 1964; COSTABILE, 1967; FILLMORE, 1968; 1975) czy też gramatyka o podstawach semantycznych (BOGACKI, KAROLAK 1992; KAROLAK, 2007), przyimek stanowi część mowy, która jest nieodmienna i niesamodzielną, łączy elementy językowe o różnej funkcji w obrębie jednego zdania lub jedno zdanie z drugim, pierwszemu podrzędnym, i zazwyczaj bywa uważany za element będący

¹ [TR] to trajektor, włoskie [AND] to polskie [IŚĆ/JECHAĆ], [PREP] to przyimek, z kolei [LM] to landmark.

² Przedstawiona ścieżka badawcza jest jedną z pochodnych wyników badań zawartych w dysertacji autora. Niebawem powinna ukazać się monografia podoktorska powstała na jej podstawie.

li tylko jednostką powierzchni językowej, która spełnia funkcję wyłącznie gramatyczną. Na potwierdzenie przedstawionego stanu rzeczy warto przytoczyć niektóre definicje z funkcjonujących do dzisiaj gramatyk języków romańskich, do których należy język włoski, oraz definicji dla przyimków należących do języka polskiego. Jako pierwszą podajemy definicję, którą stworzyli Jean DUBOIS i René LAGANE (2001: 122):

Przyimek jest nieodmienną częścią mowy, która łączy rzeczownik, zaimek, przymiotnik, bezokolicznik lub formę gerundialną z innym elementem (czasownikiem, rzeczownikiem etc.) i określa relację między dwoma elementami w ten sposób połączonymi (tłum. R.W.).

Inną, lecz bardzo podobną definicję prezentuje Emilio LLORACH (2000: 214):

Przymyki są niesamodzielnymi jednostkami językowymi, których elementy znaczące są nieakcentowane i tworzą ze słowem, przed którym się znajdują, wspólną jednostką foniczną. [...] Przymyki są jednostkami nieautonomicznymi, które łączą się z rzeczownikami, przymiotnikami lub przysłówkami jako wyraźnymi wskaźnikami funkcji, które te słowa pełnią [...]. Przyimek, sam w sobie, nie spełnia żadnych funkcji specjalnych [...], lecz określa różne odniesienia w stosunku do rzeczywistości (tłum. R.W.).

Według włoskich językoznawców Maurizia DARDANEGO oraz Pietra TRIFONEGO (1985: 263; 1995: 403) przyimek może być określany w sposób następujący:

Przymyki są nieodmiennymi częściami mowy, które służą łączeniu i ustalaniu relacji między elementami znajdującymi się w zdaniu (*vado a casa di Maria*) lub pozwalają na łączenie dwóch lub więcej zdań razem (*vado a casa di Maria per studiare*) (tłum. R.W.).

W ramach języka polskiego można przytoczyć definicję *Nowego słownika poprawnej polszczyzny PWN* (MARKOWSKI, 2004), która również – jak się wydaje – wiele nie odbiega od definicji przytoczonych opisów odnoszących się do języków romańskich:

PRZYIMEK należy (wespół z przysłówkiem, wykrzyknikiem, spójnikiem i partykułą) do nieodmiennych części mowy. W zdaniu jest niesamodzielną, występuje tylko w połączeniu z rzeczownikiem lub leksemem o podobnej funkcji (zaimkiem, przymiotnikiem, liczebnikiem głównym i zbiorowym). Funkcja składniowa przyimków jest podobna do funkcji końcówek przypadków zależnych i polega na sygnalizowaniu związków syntaktycznych między członami wypowiedzenia. Funkcją znaczeniową jest wskazywanie różnych relacji (czasowych, przestrzennych, przyczynowych, skutkowych) między przedmiotami i zjawiskami, o których mówi się w wypowiedzeniu. Cechą wyróżniającą przyimek spośród wszystkich nieodmiennych części mowy jest wymaganie określonej formy gramatycznej (rząd) wyrazu, z którym się łączy. W zależności od funkcji ów rząd może dotyczyć jednego przypadku lub kilku.

Twórcy wymienionych uprzednio arbitralnie wybranych definicji skupiają się przede wszystkim na formalnym aspekcie przyimka i na jego roli jako łącznika poszczególnych elementów znajdujących się w zdaniu. Podkreślają, że stanowi on nieodmienną część mowy, której głównym zadaniem jest funkcjonowanie jako wskaźnik zespolenia konkretnych składowych danego wyrażenia. Chociaż takie właśnie podejście dominowało w prekognitywnych nurtach językoznawczych, to już wtedy można było zauważyć, że niektórzy z językoznawców reprezentujących „tradycyjne” jego kierunki nie do końca zgadzali się z czysto formalnosyntaktycznym podejściem do analizy języka. Wśród takich badaczy możemy wymienić na przykład Stanisława KAROLAKA (autora gramatyki o podstawach semantycznych) (1992; 2007), Charlesa FILLMORE’A (twórcę gramatyki przypadku) (1968; 1975) czy też Maurizia CRISARIEGO (inicjatora deskrypcyjno-strukturalistycznych poszukiwań jednego, nadrzędnego i abstrakcyjnego znaczenia dla każdego przyimka) (1971). To między innymi dzięki tym przedstawicielom dyscyplin językoznawczych rodzi się coraz większa skłonność ku przypisywaniu znaczenia aspektom semantycznym języka, co pośrednio i bezpośrednio przyczynia się do powstania nowej dyscypliny językoznawczej – językoznawstwa kognitywnego. Sprzeciwia się ono tradycyjnemu spojrzeniu na rolę przyimka w ramach całego systemu językowego oraz innych jego składowych, zwłaszcza w kwestii tego, czym jest język jako taki, z czego się składa i jak w obrębie konkretnie ukonstytuowanego systemu komunikacyjnego jest definiowane jego znaczenie oraz funkcjonowanie.

Wraz z powstaniem językoznawstwa kognitywnego, stanowiącego efekt buntu przeciwko asemantyczności analiz chomskiańskich, mówi się o języku, który nie jest ani bytem przybyłym „z góry”, ani też niezwiązanym ze światem pozajęzykowym skupiskiem ustalonych społecznie konwencji, ani nawet wrodzoną zdolnością umysłu, która jest odizolowana od świata rzeczywistego. Wręcz przeciwnie, to umiejętność przypisana umysłowi, która jednak tworzy się i rozwija od momentu narodzin aż po dzień śmierci wraz z percepcją i następującą po niej finalną konceptualizacją postrzeganego wszystkimi zmysłami otaczającego nas świata. Efektem tego są powstające pojęcia, będące niekiedy indefinibilibami ([MIEJSCE], [CZAS], [RUCH], [PRZEDMIOT] [STRONA LEWA], [STRONA PRAWA], [PUNKT], [POWIERZCHNIA], [LINIA] oraz wiele innych) i porządkujące je przedkonceptualne schematy wyobrazeniowe (CENTRUM – PERYFERIE, LEWO – PRAWO, GÓRA – DÓŁ, PUNKT POCZĄTKOWY – ŚCIEŻKA – CEL, PRZÓD – TYŁ, PÓŁNOC – POŁUDNIE, WSCHÓD – ZACHÓD oraz wiele innych) (WIERZBICKA, 1971; JACKENDOFF, 1983; TALMY, 1983; LYONS, 1984; 1989; VANDELOISE, 1986; JOHNSON, 1987; SVOROU, 1993; OKONIOWA, 1994; PRZYBYLSKA, 2002; LAKOFF, JOHNSON, 2003; 2010; MALINOWSKA, 2005; KWAPISZ-OSADNIK, 2010; 2016; 2017; LAKOFF, 2011). Te koncepty, tworzące się dzięki doświadczeniu przez człowieka otaczającego go świata, są później konfrontowane z ogromną rzeszą innych elementów tworzących wspólną rzeczywistość – pamięcią, kulturą, społeczeństwem, historią, religią czy językiem oraz innymi. Wymienione właśnie elementy, włącznie z językiem rozumianym jako system, stanowią tzw. zasoby językowe i wszystkie te składowe mają jednocześnie wpływ na to, jak dana zbiorowość, mniejsza lub większa, postrzega i konceptualizuje świat. Ten ostatni proces jest możliwy do przebadania, jeśli skupić się właśnie na faktycznie wypowiedzianych aktach językowych i przyjmując założenia badawcze, które przedstawiamy poniżej.

3. Założenia badawcze – [TR + IŚĆ/JECHAĆ + PREP + LM] oraz [TR + AND + PREP + LM]

Jak w przypadku każdego badania, również w odniesieniu do niniejszej analizy należy określić podstawowe założenia badawcze. Przyjmujemy zatem następujące hipotezy dotyczące analizy konstrukt [TR + IŚĆ/JECHAĆ + PREP + LM]:

- 1) schemat [TR + IŚĆ/JECHAĆ + PREP + LM] znajduje swe podstawy w strukturach percepcyjnych, uzależnionych kulturowo, społecznie, językowo oraz zależnych od indywidualnych cech poszczególnego użytkownika języka, które mają wpływ na a) postrzeganie rzeczywistości i b) struktury konceptualne bazujące na tych informacjach percepcyjnych;
- 2) wybór przyimka – w kontekście analizowanej struktury – i bezokolicznika włoskiego *andare* (polskiego *iść/jechać*), dokonywany przez użytkownika danego języka, odzwierciedla proces konceptualizacji, innymi słowy – proces obrazowania konkretnej sceny;
- 3) konceptualizacja schematu [TR + IŚĆ/JECHAĆ + PREP + LM] nosi znamiona relacyjne, a co za tym idzie, opiera się na charakterze przestrzennym pary obiektów znanych jako trajektor oraz landmark;
- 4) konceptualizacja schematu [TR + IŚĆ/JECHAĆ + PREP + LM] jest uzależniona w głównej mierze od tego, jak obrazowany jest landmark, co ma bezpośredni wpływ na wybór przyimka w kontekście bezokolicznika *andare* / *iść*, gdzie ten przyimek pełni funkcję elementu relacyjnego łączącego trajektor z landmarkiem.

Analiza, jak już wspomniano, znajduje swe podwaliny w założeniach językoznawstwa kognitywnego, w szczególności w założeniach gramatyki kognitywnej Ronalda LANGACKERA (2008; 2009), które można pokrótce scharakteryzować w następujący sposób:

1. Język jest tylko jednym z tzw. zasobów językowych; stanowi jeden z elementów, które mogą mieć wpływ na sposób konceptualizacji rzeczywistości; taki wpływ mają również, między innymi, aspekty społeczno-kulturowe czy historyczne.
2. Konceptualizacja opiera się na przydzielaniu znaczenia konstruktom przedkonceptualnym odpowiadającym scenie, która jest w danym momencie obrazowana.
3. Znaczenie zależy od wyboru struktur zarówno gramatycznych, jak i leksykalnych użytych do wyrażenia danej sceny na płaszczyźnie języka.
4. Oprócz samego znaczenia, jak opisano w punkcie 3., użycie konkretnych kategorii oraz konkretnych form językowych jest uzależnione również od frekwencji użycia konkretnego konstrukt w ramach danej społeczności korzystającej z pewnego systemu językowego.

Przywołane założenia dotyczące badania konceptualizacji landmarka w ramach struktury konceptualnej [TR + IŚĆ/JECHAĆ + PREP + LM] oraz jego wpływu na wybór przyimka w kontekście bezokolicznika *andare/iść* są uzupełniane przez odkrycia Renaty PRZYBYLSKIEJ (2002) dotyczące egocentrycznego modelu konceptualizacyjnego przestrzeni, spostrzeżenia poczynione w badaniach Marii MALINOWSKIEJ (2005) w zakresie roli schematów przedkonceptualnych w zakresie semantyki prepozycjonalnej języka włoskiego oraz badania i wnioski Katarzyny KWAPISZ-OSADNIK (2011; 2013; 2016; 2017) na temat funkcjonowania przyimków włoskich oraz francuskich jako elementów odwołujących do różnych rodzajów konceptualizacji świata postrzeganego i na tej bazie konceptualizowanego.

4. Metodologia badań i podstawowe definicje

Głównym punktem odniesienia dla całości badań winna być gramatyka kognitywna Langackera, a zwłaszcza jej dział poświęcony obrazowaniu, które polega między innymi na profilowaniu oraz relacji *trajektor* – *landmark*. Na podstawie tak przedstawionej metodologii spróbujemy ukazać, czy to faktycznie konceptualizacja landmarka ma decydujący i ostateczny wpływ na to, że dany przyimek wystąpi w kontekście konstruktu [TR + IŚĆ/JECHAĆ + PREP + LM]. Zanim przejdziemy jednak do analizy konkretnych przykładów, przedstawimy definicje podstawowych narzędzi wykorzystanych w niniejszej analizie.

Człowiek z natury dąży do organizacji swego życia i wiedzy w poszczególne kategorie, zawierające zjawiska i przedmioty noszące w większości te same lub podobne cechy, wyodrębniając je w ten sposób od innych, które tych cech nie mają. Stara się on zatem odnaleźć relacje między bytami lub przedmiotami i odróżniać je, co pozwala na tworzenie poszczególnych pojęć i kategorii w jego umyśle, jak chociażby pojęcia [PODRÓŻY], [ROZMOWY] i inne. Obserwacja przestrzeni, w której człowiek się znajduje, również podlega tym mechanizmom, co pozwala stwierdzić, że proces ten ma charakter relacyjny – widząc zatem pewien obiekt znajdujący się w polu jego percepcji, człowiek próbuje ustalić, jakie jest jego położenie, odnosząc jego lokalizację do innych obiektów znajdujących się w pobliżu i oddali. Porównując położenie obiektu względem innego przedmiotu lub chociażby własnego ciała, człowiek jest w stanie powiedzieć, czy obiekt znajduje się blisko czy daleko (PRZYBYLSKA, 2002: 117). W ten sposób konceptualizator przestrzeni pozajęzykowej musi wyznaczyć dwa asymetryczne obiekty: *trajektor* oraz *landmark*, które stanowią podstawowe składowe obrazowanej sceny. Obrazowanie z kolei to sposób przedstawienia konceptualizowanego fragmentu rzeczywistości, który ma swe odbicie na płaszczyźnie językowej w postaci wypowiedzianych zdarzeń mownych. Wśród mechanizmów obrazowania wymienić możemy: uszczegółowienie, ogniskowanie, wyróżnienie oraz perspektywę (LANGACKER, 2008: 55–85). Dwa najbardziej nas interesujące terminy, *trajektor* i *landmark*, należą do wyróżnienia.

Pierwszy z wymienionych terminów, *trajektor*, jest elementem, na którym skupia się uwaga konceptualizatora rzeczywistości, lokalizowanym w stosunku do drugiego elementu, *landmarka*, a zatem elementu lokalizującego ten pierwszy. Innymi słowy, człowiek, obserwując świat, profiluje dwa elementy: *trajektor*, który staje się figurą prymarną w stosunku do *landmarka* będącego tłem czy też figurą sekundarną dla tego pierwszego. Takie, a nie inne wyjaśnienie relacji *trajektor* – *landmark* można poprzeć za pomocą następujących przykładów: w zdaniu *Paweł stoi za domem*, *Paweł* jest trajektorem, z kolei *dom*, za którym trajektor stoi – landmarkiem, który podpowiada, gdzie *Paweł* się znajduje; innym przykładem będzie *Piotrek stoi przed domem*, gdzie trajektorem jest *Piotrek*, a landmark *dom* ponownie lokalizuje *Piotrka* w rzeczywistości. Następnym przykładem są dwa zdania podane przez Langackera: *Lampa jest nad stołem* oraz *Stół jest pod lampą*. Obydwa zdania, choć przedstawiają teoretycznie tę samą sytuację, niosą z sobą inne obrazowanie konceptualizowanej sceny, a co za tym idzie – inne znaczenie: w pierwszym znaczeniu *lampa* jest trajektorem, znajdującym się na tle *stołu*, z kolei w drugim zdaniu to *stół* znajduje się w centrum zainteresowania, a *lampa* stanowi tło umiejscawiające *stół* w przestrzeni. Według samego Langackera trajektor jest zazwyczaj obiektem nowym, poszukiwanym przez konceptualizato-

ra, znacznie mniejszym od landmarka. Jest obiektem znajdującym się w ruchu i to na nim skupia się człowiek postrzegający rzeczywistość (LANGACKER, 2009: 105–108).

Należy również pamiętać, że trajektorem i landmarkiem nie muszą być przedmioty czy obiekty rozumiane dosłownie. Biorąc pod uwagę metaforyczność i pojęcie profilowania, cechy przmiotów mogą zyskać wydarzenia lub zakresy czasu. Dzięki takiemu zabiegowi możemy analizować w relacji *trajektor – landmark* zdania takie, jak *Poszliśmy do domu, zanim wrócili Twoi rodzice* lub *Paweł zdobył swój upragniony tytuł magistra, po tym, jak przez 5 lat sumiennie się uczył*. Zdania główne *Poszliśmy do domu* oraz *Paweł zdobył swój upragniony tytuł magistra* stanowią trajektor obrazowanej sceny, z kolei odniesieniami, wprowadzanymi przez spójniki *zanim* oraz *po tym, jak*, są zdania podrzędne, a zatem *wrócili Twoi rodzice* oraz *przez 5 lat sumiennie się uczył* (LANGACKER 2009: 105–108).

By zrealizować cel postawiony w niniejszym artykule, a zatem by ukazać różnice w postrzeganiu rzeczywistości na podstawie podobieństw i rozbieżności konceptualizacji sceny wyrażonej przez konstrukt [TR + IŚĆ/JECHAĆ + PREP + LM], przedstawimy wyrażenia, które naszym zdaniem ukazują podobieństwa i odmienności w obrazowaniu rzeczywistości pośród użytkowników języka włoskiego i polskiego oraz odpowiemy na pytanie o to, jakie jest możliwe źródło tych różnic.

Źródłem przedstawianych w dalszej części opracowania przykładów dla języka włoskiego są następujące jego korpusy: CORIS, CODIS, Paisà, ColFIS, LIT, CorDIC, BoLC, Dia-CORIS. W przypadku języka polskiego wykorzystano korpusy oraz dostępne internetowo słowniki języka polskiego: NKJP, Korpus języka polskiego PWN (sjp.pwn.pl/korpus) oraz *Słownik frazeologiczny PWN*. W niektórych sytuacjach skorzystano również z wyszukiwania konkretnych fraz w wyszukiwarce Google, traktując ją jako jeden wielki korpus językowy. Skorzystanie z tego rodzaju baz danych jest o wiele lepszym rozwiązaniem aniżeli sztuczne tworzenie przykładów na potrzeby danego badania – dzięki takiemu zabiegowi sięgamy po przykłady „żywe”, które zostały kiedyś przez jakiegoś użytkownika danego systemu językowego wypowiedziane w pewnym kontekście, a zatem mowa tu o prawdziwych zdarzeniach mownych. Wykorzystanie w analizie wyrażen prawdziwych w większym stopniu legitymizuje poprawność osiągniętych rezultatów, gdyż w ten sposób staramy się „zajrzeć” w głąb konceptualizacji dokonywanych przez faktycznych użytkowników danego systemu językowego. Należy jednak mieć na względzie, że autentyczni użytkownicy języka nie korzystają z niego w sposób nieomylny i wśród produkowanych zdarzeń mownych mogą pojawić się użycia, które nie są zgodne z powszechnie obowiązującą normą danego systemu językowego.

Przechodzimy zatem do przedstawienia oraz przeanalizowania interesujących, naszym zdaniem, okurencji w wymienionych językach.

5. Konstrukcje *andare a scuola* versus *andare in discoteca* i podobne

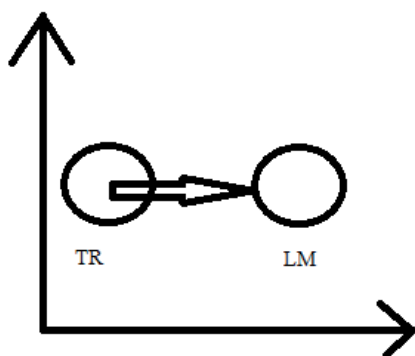
Pierwszym przykładem, który w ciekawy sposób pozwala nam zademonstrować, jaki wpływ na konceptualizację może mieć otaczające nas środowisko, w tym kultura i społeczeństwo danej zbiorowości, jest *andare a scuola* kontra *andare in discoteca*. Nie jest to jednak jedyna para przykładów, które w ten format się wpisują, jako że możemy wy-

mienić dużo więcej formuł zachowujących na powierzchni konstrukcję *bezokolicznik + przyimek prosty (z rodzajnikiem lub bez niego)*³ + *rzeczownik*, na przykład *andare a casa*, *andare all'università*, *andare al lavoro*, *andare a letto* przeciwko *andare in discoteca*, *andare in chiesa*, *andare in piscina*, *andare in ufficio*, *andare in paninoteca*, *andare in birra*, wszelkie przykłady *andare in* łączące się z rzeczownikami określającymi [MIEJSCA] zakończonymi na *-eca* oraz *-ia* i wiele innych, chociażby *andare in ospedale* lub *andare in palestra*.

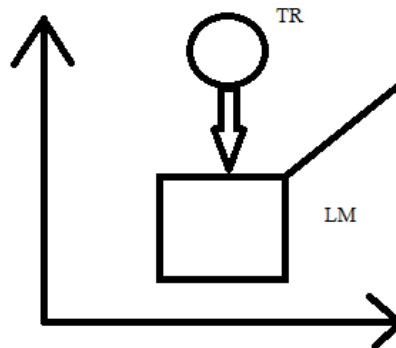
W ten sposób we włoskim systemie językowym możemy zauważyć, co następuje: wśród wymienionych przykładów odnajdujemy dwa konstrukty, w których landmark jest tego samego rodzaju, lecz jego konceptualizacja jest zgoła odmienna: dla przykładów z przyimkiem *a* konstrukt ten to [TR + AND + A + LM LOCATIVO DI ATTIVITÀ], a dla tych z przyimkiem *in* jest to [TR + AND + IN + LM LOCATIVO DI ATTIVITÀ], czyli w obu przypadkach mowa o [LM LOKACYJNYM CZYNNOŚCI].

Jako że znaczenie lokacyjne, przestrzenne jest znaczeniem podstawowym, od którego biorą swój początek dalsze rozszerzenia metaforyczne uwidocznione w poszczególnych konceptualizacjach, możemy przyjąć, że wśród takich przykładów, jak *andare a scuola*, *andare a casa*, *andare a letto* oraz im podobnym landmarki stanowią [PUNKTY] na [ŚCIEŻCE] trajektora, z kolei w przypadku przykładów takich, jak *andare in discoteca*, *andare in chiesa*, *andare in piscina*, *andare in ufficio*, ten sam [LM LOKACYJNY CZYNNOŚCI] będzie obrazowany w umysłach użytkowników jako pewnego rodzaju [POJEMNIK], którego [GRANICE] są penetrowane przez trajektor, tak by znalazł się on we [WNĘTRZU] tego [POJEMNIKA]. Co również należy odnotować – brak rodzajnika powoduje, że nie mówimy tutaj o [LM LOKACYJNYM] *sensu stricto*, lecz o [LM LOKACYJNYM CZYNNOŚCI], konceptualizowanym na podstawie metafory ontologicznej CZYNNOŚCI TO MIEJSCA, DO KTÓRYCH/W KTÓRYCH MOŻEMY SIĘ ODNALEŻĆ. Tak jak to czyni w swych opracowaniach Langacker, również i my uznajemy schematyczne obrazki za znacząco uproszczony i niedokładny, lecz przy tym dogodny i odpowiedni sposób przedstawiania konceptualizacji kryjących się za mentalnymi konstruktami, takimi jak [TR + AND + PREP + LM] i innymi. Wierni metodologii gramatyki obrazkowej wykorzystywanej przez amerykańskiego kognitywistę w swych opracowaniach konceptualizację analizowanych scen możemy przedstawić schematycznie w sposób następujący (rys. 1 i 2):

³ Również obecność rodzajnika może mieć wpływ na konceptualizację i w konsekwencji obrazowanie danej sceny – jego obecność zazwyczaj doprowadza do uprzedmiotowienia wprowadzanego landmarka, jego brak z kolei przyczynia się do profilowania pojęć bardziej abstrakcyjnych, np. *andare con l'elicottero* odwołuje się do *helikoptera* jako faktycznego [OBIEKTU TRÓJWYMIAROWEGO], podczas gdy w *andare con elicottero* brak rodzajnika sugeruje, że mamy do czynienia raczej z [LM SPOSOBU] przemieszczania się aniżeli konkretnym obiektem. W badaniu skupiamy się na przykładach, w których rodzajnik nie jest obecny.

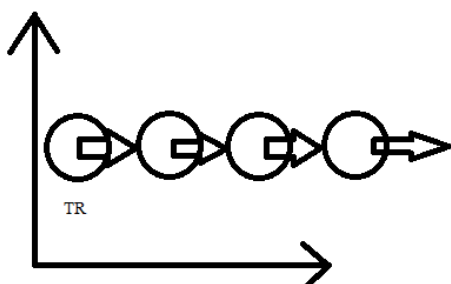


Rys. 1 [TR + AND + A + LM LOCATIVO DI ATTIVITÀ]
Źródło: Opracowanie własne.

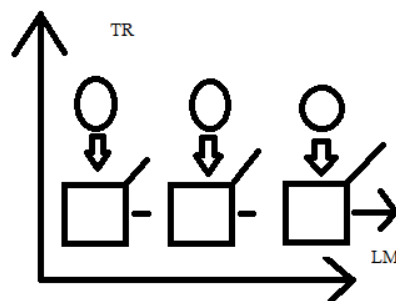


Rys. 2 [TR + AND + IN + LM LOCATIVO DI ATTIVITÀ]
Źródło: Opracowanie własne.

To jednak nie jest wszystko, jeśli chodzi o zaprezentowane przykłady. Pamiętać otóż należy, że język jest tylko jednym z zasobów językowych człowieka pozostającym w ciągłej zależności od otaczającego nas świata oraz interdependencji z jego składowymi: historią, kulturą, sztuką, religią, a także społeczeństwem. To pozwala na ostrożne wysunięcie następującej tezy: [LM LOKACYJNY CZYNNOŚCI] poprzedzony przyimkiem [A] zdaje się profilować miejsca, które są dosyć ściśle związane z kulturą i społeczeństwem szeroko pojętego Zachodu: otóż (prawie) każdy ma dom (*casa*), chodzi do szkoły (*scuola*), każdy o określonej porze chodzi



Rys. 3 [CICLICITÀ] – [CYKLICZNOŚĆ]
Źródło: Opracowanie własne.



Rys. 4 [CONTINUITÀ] – [CIĄGŁOŚĆ]
Źródło: Opracowanie własne.

spać (*letto*), a w końcu umiera (*morte*) – są to wszystko [CZYNNOŚCI], które charakteryzują się pewną [CYKLICZNOŚCIĄ] w życiu każdego z nas i najczęściej są one dla nas wszystkich nieuchronne. Na drugiej szali znajdują się te [LM LOKACYJNE CZYNNOŚCI], które wprowadzane są za pomocą przyimka [IN]: w ramach tej samej społeczności zachodniego świata możemy zaobserwować, że landmarki te odnoszą się do miejsc, które nie mają charakteru [CYKLICZNOŚCI] i nie są tak powszechne lub obowiązkowe, jak te z pierwszego konstrukt. Innymi słowy nie każdy musi umieć pływać i chodzić na basen (*piscina*), nie każdy musi wierzyć w Boga i chodzić do kościoła (*chiesa*), nie każdy musi chodzić do pracy do biura (*ufficio*), nie wszyscy wreszcie muszą być ludźmi rozrywkowymi i chodzić na zabawy dyskotekowe (*discoteca*). Tego rodzaju różnice, nacechowane ładunkiem społecznym, który ma tu potencjalny wpływ na język i *vice versa*, możemy przedstawić graficznie w sposób następujący (rys. 3 i 4):

Bardzo podobnie obrazowane są przykłady reprezentowane przez następującą parę wyrażen, do której omówienia właśnie przechodzimy.

6. Konstrukcje *andare... a caccia / andare a cacciare* versus *andare in pensione*

Poprzedni fragment dotyczył [MIEJSC], które z powodu braku rodzajnika nie są konceptualizowane jako dosłowne [MIEJSCA], lecz jako [LM LOKACYJNE CZYNNOŚCI], a zatem za takimi landmarkami jak szkoła (*scuola*) czy też dom (*casa*) znajduje się tak naprawdę zbiór [CZYNNOŚCI] z tymi miejscami związany i to one są podstawą obrazowania. Analogiczne przykłady, z niewielkimi różnicami, które można jednak zauważyć, stanowią wyrażenia, których konstruktem bazowym znów są [TR + AND + A + LM LOCATIVO DI ATTIVITÀ] oraz [TR + AND + IN + LM LOCATIVO DI ATTIVITÀ]. W obu przypadkach mowa zatem o [LM LOKACYJNYCH CZYNNOŚCI], które na powierzchni realizowane są jednak nie za pomocą rzeczowników konkretnych, lecz za pomocą rzeczowników abstrakcyjnych.

Wśród produktów językowych odtwarzających takie konstrukty można odnaleźć następujące formuły dla wyrażen z przyimkiem *a*:

andare a caccia
andare a pesca
andare a riposo
andare a ginnastica
andare a dibattito
andare a lavoro / andare al lavoro
andare a controllo
andare a messa
andare a passeggio.

Warto zauważyć, że formułom, które na powierzchni realizowane są jako $x + andare + preposizione + y$ [sostantivo/pronome]⁴, odpowiadają struktury, w których *y* jest realizowane za pomocą czasownika, a więc $x + andare + preposizione + y$ [verbo]:

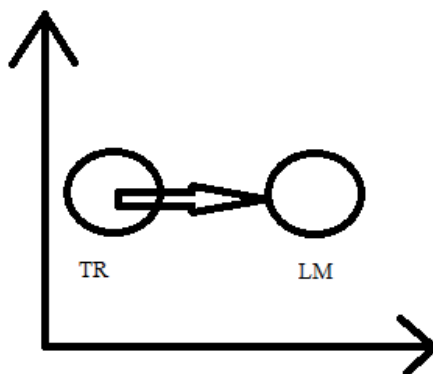
andare a cacciare
andare a pescare
andare a riposare
andare ad allenarsi
andare a dibattere
andare a lavorare
andare a controllare

⁴ *Andare* jest odpowiednikiem *iść/jechać*, *preposizione* to przyimek, *sostantivo* to rzeczownik, z kolei *pronome* to zaimek.

andare a pregare

andare a passeggiare / andare a fare una passeggiata.

Analizując tego typu konstrukty, należy zwrócić uwagę na to, co tak naprawdę kryje się za landmarkami tych wyrażzeń. I tak, przykładowo, mówiąc *andare a pesca* (*iść na ryby*) konceptualizujemy nie tylko miejsce, w którym dochodzi do *łowienia* i fakt bycia w tym miejscu, lecz wszystkie [CZYNNOŚCI], które z *łowieniem* są związane. Możemy zatem uznać, że włoskie *pesca* to nie tylko bycie nad stawem lub innym zbiornikiem wodnym, w którym obiekt łowienia się znajduje, lecz również sam proces przed wyjazdem: przygotowywanie wędek, ubieranie woderów, preparowanie wabików, dobór haczyków, wyjazd na ryby, etap łowienia ryb, ich złowienie i wypuszczenie lub spreparowanie, a na końcu najprawdopodobniej ich przygotowanie oraz spożycie. *Pescare* z kolei zdaje się omijać aspekt lokacyjny landmarka *pesca*, profilując w ten sposób cechy [LM CZYNNOŚCI]. Z punktu widzenia konceptualizacji obrazowanej sceny widzimy, że takie landmarki stanowią metaforycznie [MIEJSCA] posiadające swe [GRANICE], [CENTRA], [PERYFERIE], [REGION WEWNĘTRZNY] oraz [REGION ZEWNĘTRZNY], które w kontekście wyrażzeń [TR + IŚĆ/ JECHAĆ + PREP + LM] zostają zredukowane do [PUNKTÓW] na [ŚCIEŹCE] trajektora, do których ten ostatni się udaje, co przedstawia rysunek 5:



Rys. 5 [TR + AND + A + LM LOCATIVO DI ATTIVITÀ] lub [LM DI ATTIVITÀ]

Źródło: Opracowanie własne.

Jednocześnie mamy formułę umożliwiającą użycie przyimka *in*, dla której możemy wymienić przykłady, gdzie w ramach $\kappa + \textit{andare} + \emptyset + \textit{in} + y$ ten ostatni element jest realizowany przez rzeczownik lub zaimek. Brak w tej pozycji czasownika, który mogliśmy obserwować w przypadkach takich, jak *andare a passeggiare*, *andare a pescare* i innych. Przedstawiamy zatem następujące zwroty:

andare in pensione

andare in esilio

andare in guerra

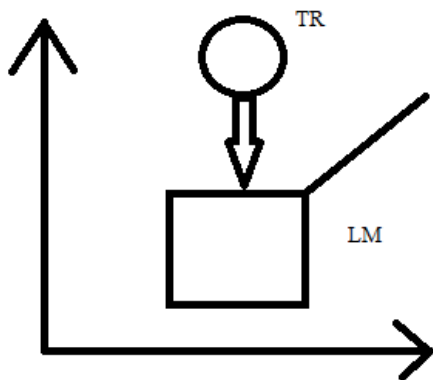
andare in cerca

andare in crisi

andare in bancarotta

andare in dialisi

Również w przypadku przykładów $\kappa + andare + in + y$ (*sostantivo/pronome*) należy zwrócić uwagę na fakt, że landmark jest obrazowany nie jako [MIEJSCE] *sensu stricto*, lecz jako [MIEJSCE] generyczne, do którego trajektor powinien dotrzeć, aby móc wykonać i „skorzystać” z [CZYNNOŚCI], które owo [MIEJSCE] zapewnia. I tak, *pensione*, czyli emerytura, stanowi metaforyczne [MIEJSCE], za którym kryją się wszelkie z emeryturą związane elementy, gdzie sama *emerytura* to, według WSJP PAN, „okres w życiu człowieka, rozpoczynający się po przepracowaniu przez niego odpowiedniej liczby lat i osiągnięciu ustawowo określonego wieku, podczas którego dożywotnio i co miesiąc wypłacane są mu przez państwo lub firmę ubezpieczeniową pieniądze”. W ten sam sposób za *guerra*, czyli wojnę, nie kryje się jedynie [MIEJSCE], w którym ona się toczy, lecz wszystko to, co się z nią wiąże. Z punktu widzenia obrazowania tej sceny należy zauważyć, że trajektor, by móc *andare in guerra* (*iść na wojnę*) lub też *andare in pensione* (*iść na emeryturę*), wyrusza ze swego [PUNKTU POCZĄTKOWEGO] i idąc po [ŚCIEŻCE], dociera do [MIEJSCA] generycznego i dokonuje penetracji jego [GRANIC], tak aby móc znaleźć się w [REGIONIE WEWNĘTRZNYM] landmarka. Ukazuje to rysunek 6 przedstawiający dokonywaną konceptualizację:



Rys. 6 [TR + AND + IN + LM LOCATIVO DI ATTIVITÀ]
Źródło: Opracowanie własne.

W tym kontekście znów możemy zaobserwować dodatkową relację między językiem, światem zewnętrznym, społeczeństwem i sposobem obrazowania conceptów zawartych w naszych umysłach. Ponownie zdaje się odgrywać ważną rolę schemat przedkonceptualny CYKLICZNOŚCI – CIĄGŁOŚCI, gdzie [TR + AND + A + LM LOCATIVO DI ATTIVITÀ] odwołują się do [CZYNNOŚCI], które są [CYKLICZNE], z kolei [TR + AND + IN + LM LOCATIVO DI ATTIVITÀ] dotyczą zdarzeń [CIĄGŁYCH]. Widać to chociażby w takich przykładach, jak wspomniane *andare in pensione* (*iść na emeryturę*) lub *andare in guerra* (*iść na wojnę*) – ktoś, kto przepracował odpowiednią liczbę lat, zależną od ustawodawstwa danego kraju, *idzie na emeryturę* i na niej pozostaje do końca życia, wobec czego status takiej osoby się nie zmienia i na zawsze, w sposób [CIĄGŁY], pozostanie ona emerytem. Bardzo podobną obserwację można poczynić w kontekście wojny, która nie jest zjawiskiem cyklicznym, a ponadto osoba, która na nią wyrusza, zostaje na niej przez dłuższy czas. W dalszej perspektywie można pod ten fakt podciągnąć również syndrom stresu pourazowego, który powoduje, że dana osoba nawet po powrocie z wojny może czasem się czuć tak, jakby na niej wciąż była.

Warto przy tej okazji spróbować porównać, jak kształtuje się konceptualizacja tego typu wyrażen w językach włoskim i polskim, co pozwoli być może rzucić światło na podobieństwa i różnice w obrazowaniu konstruktów [TR + AND + A + LM LOCATIVO DI ATTIVITÀ] oraz [TR + AND + IN + LM LOCATIVO DI ATTIVITÀ]. Zestawimy zatem teraz z sobą przedstawione uprzednio przykłady z ich odpowiednikami w języku polskim, co ułatwi zaobserwowanie podobieństw i różnic zachodzących między nimi:

andare a caccia – iść/jechać na polowanie
andare a pesca – iść/jechać na ryby
andare a riposo – iść na odpoczynek / przechodzić na emeryturę
andare a ginnastica – iść na ćwiczenia
andare a dibattito – iść na debatę
andare a lavoro / andare al lavoro – iść do pracy
andare a controllo – iść na kontrolę
andare a messa – iść na mszę
andare a passeggio – iść na spacer

andare in pensione – iść/przechodzić na emeryturę
andare in esilio – zostać wygnanym / iść na wygnanie
andare in guerra – iść na wojnę
andare in cerca – iść na poszukiwania
andare in crisi – popadać w kryzys
andare in bancarotta – popadać w bankructwo / bankrutować / iść na minus
andare in dialisi – iść/jechać na dializę

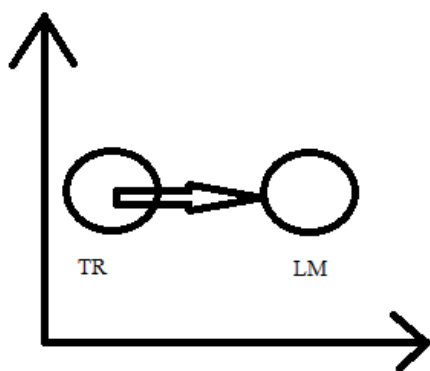
Widzimy, że na 16 przykładów, 13 z nich w języku polskim opiera się na konstrukcie [TR + IŚĆ/JECHAĆ + NA + LM LOKACYJNY MIEJSCA], gdzie, w pewnym uproszczeniu, przyimek *na* jest odpowiednikiem włoskiego przyimka *a*. Dlatego, na tym etapie i patrząc jedynie przez pryzmat przywołanych przykładów, należałoby stwierdzić, że w przeciwieństwie do języka włoskiego, w języku polskim nie widać, przynajmniej na pierwszy rzut oka, korelacji między rodzajem wykonywanej [CZYNNOŚCI] a obecnym na płaszczyźnie języka przyimkiem. Podczas gdy w języku włoskim [CYKLICZNOŚĆ] przypisywana jest raczej konstruktwi [TR + AND + A + LM LOCATIVO DI ATTIVITÀ], z kolei [CIĄGŁOŚĆ] [CZYNNOŚCI] uwidacznia się w strukturze [TR + AND + IN + LM LOCATIVO DI ATTIVITÀ], to w języku polskim możemy zauważyć, że dla [CZYNNOŚCI] charakteryzujących się zarówno [CYKLICZNOŚCIĄ], jak i [CIĄGŁOŚCIĄ] wykorzystywany bywa ten sam konstrukt, a mianowicie [TR + IŚĆ/JECHAĆ + NA + LM LOKACYJNY CZYNNOŚCI]. Oczywiście, jest to jedynie bardzo wstępna obserwacja, która wymagałaby znacznie szerzej zakrojonych badań pod kątem i liczby przykładów, i wachlarza zastosowań deklinacyjnych, oferowanych przez język polski. Przeprowadzona analiza pozwala jednak na pewne obserwacje i wysnucie wniosków, które stanowić mogą punkty początkowe dla nowych ścieżek badawczych.

Przechodzimy do następnej pary przykładów, tym razem wywodzącej się z polskiego systemu językowego, skupiającej się na różnicy między wariantami [IŚĆ/JECHAĆ DO] oraz [IŚĆ/JECHAĆ W].

7. Konstrukcje *iść/jechać do Polski* versus *iść/jechać w Polskę*

W przypadku sygnalizowanej w podtytule pary przykładów mamy do czynienia z dwoma użyciami. Pierwsze jest związane z dosłownym znaczeniem wynikającym zarówno z przyimka *do*, jak i z bezokolicznika *iść*, a więc jest znaczeniem relacyjno-przestrzennym mówiącym o przemieszczaniu się obiektu z punktu A do punktu B. Drugie opiera się na użyciu metafor konceptualnych⁵, pozwalających na wykorzystanie wspomnianych znaczeń dosłownych do wyrażenia innego sensu, co zostanie wykazane w dalszej części analizy.

Zaczynając od pierwszego z pary przykładów, a zatem z *iść/jechać do Polski*, obserwujemy sytuację, w której trajektor przemieszcza się i wyrusza z pewnego miejsca będącego [PUNKTEM POCZĄTKOWYM], a przemieszczając się po swej [ŚCIEŻCE], dociera do *Polski*, kraju konceptualizowanego jak inne tego typu miejsca w tym kontekście, a więc [MIEJSCA TRÓJWYMIAROWEGO], mającego [GRANICE] oddzielające jego [REGION WEWNĘTRZNY] od [REGIONU ZEWNĘTRZNEGO] oraz [CENTRUM] i od [PERYFERII]. A zatem *iść/jechać do Polski* to *udawać się w kierunku Polski*, co nie musi oznaczać, że trajektor faktycznie *dojdzie* do landmarku *Polska*. Takie obrazowanie tej sceny może zostać przedstawione w sposób następujący za pomocą rysunku 7:



Rys. 7 [IŚĆ/JECHAĆ + DO]
Źródło: Opracowanie własne.

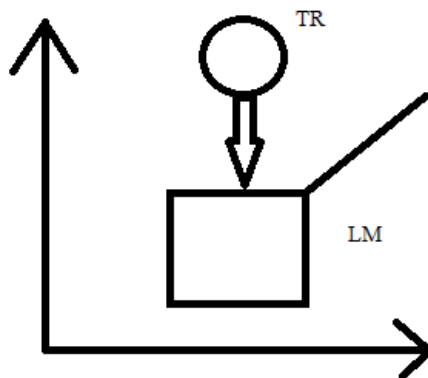
Na przeciwległej szali znaleźć możemy przykłady, w których podstawę kognitywną stanowi konstrukt [TR + IŚĆ/JECHAĆ + W + LM]. Nie jest on jednak rozumiany *sensu stricto*, lecz zostaje jeszcze dodatkowo przepuszczany przez filtr metafory konceptualnej, którą ujawnimy po przedstawieniu listy przykładów i po ich przeanalizowaniu. A wśród nich możemy odnaleźć następujące formuły:

- iść w Polskę*
- iść w rozsypkę*
- iść w ślady kogos*
- iść w tango*
- iść w zaparte*

⁵ *Iść w Polskę* może być również rozumiane w sposób dosłowny jako podróż w bliżej nieokreślonym miejscu odbywającej się w obszarze wskazanym po przyimku *w*; w przypadku podanego zwrotu miejscem tym jest *Polska*.

iść w zawody z kimś
iść w kurs
iść w nogi
iść w cug
iść w rejs
iść w miasto
 itp.

Analizując pierwszy z podanych przykładów, należy zauważyć, że jest on w uproszczeniu bardzo podobny do zwrotu *iść/jechać do Polski*. Jednak podczas gdy za wyrażeniem *do* kryje się faktyczna [CZYNNOŚĆ DYNAMICZNA] polegająca na przemieszczaniu się trajektora z pewnego [PUNKTU POCZĄTKOWEGO] do landmarka będącego [PUNKTEM KOŃCOWYM] jego [ŚCIEŻKI], to w przypadku wyrażenia *iść w Polskę* widzimy *Polskę* jako [OBIEKT TRÓJWYMIAROWY] o zaznaczonych [GRANICACH] oddzielających [REGION ZEWNĘTRZNY] od [REGIONU WEWNĘTRZNEGO]. Aby trajektor faktycznie *szedł w Polskę*, musi on spenetrować [GRANICE] i próbować dostać się do [WNĘTRZA] landmarku. Gdy się już jednak do niego dostanie, to oznacza fakt, że *idzie w tango, idzie w zawody, idzie w kurs, idzie w cug* czy też *idzie w rejs*, a zatem *idzie w nieznanym kierunku*, zazwyczaj, lecz nie tylko, *by upijać się przez wiele dni w barach, restauracjach* itp. (SOBOL, 2008: 229). Ten i podobne mu przykłady będą obrazowały przedstawioną scenę w sposób, który schematycznie można przedstawić jak na rysunku 8:



Rys. 8 [IŚĆ/JECHAĆ + W]
 Źródło: Opracowanie własne.

Nadmierne spożywanie alkoholu, choć nie zawsze bezpośrednio związane z chorobą alkoholową, nie jest traktowane w społeczeństwach świata Zachodu, w tym w Polsce (niezależnie od tego, jak wysoki statystycznie jest poziom spożycia alkoholu w naszym kraju), jako zjawisko godne pochwały, co znajduje potwierdzenie w innych zwrotach, w których widzimy strukturę [IŚĆ/JECHAĆ + W]. Tak samo przecież zwrot *iść w rozsypkę* nie oznacza niczego dobrego, a jedynie wskazuje na pogarszający się stan fizyczny i/lub psychiczny osoby lub rzeczy; *iść w tango* odwołuje się bezpośrednio do zwrotu *iść w Polskę*, lecz zamiast odwoływać się do [MIEJSCA], kieruje trajektora w [CZYNNOŚĆ] tańczenia (z nazwy); gdy ktoś *idzie w zaparte*, to raczej nie jest pomocny, jak również obstaje przy zdaniu lub opinii, która nie zawsze, a raczej często, w takich kontekstach okazuje się niesłuszna; gdy ktoś

idzie w zawody, to również konkuruje w kwestii ilości spożywanego alkoholu; gdy coś *idzie w nogi*, to wywołuje efekt negatywny, polegający na zmęczeniu człowieka fizycznie lub psychicznie; *iść w cug* to nic innego jak imprezować od rana do wieczora i to nie tylko dzień czy dwa, lecz przez dłuższy czas, a zatem mowa o ciągu alkoholowym lub narkotykowym, czasami mowa w tym kontekście o pracoholizmie. Bardzo ciekawie brzmiącym wyrażeniem jest *iść w rejs*, które dotyka innej domeny konceptuanej niż w przypadku pozostałych, lecz działa analogicznie jak *iść w Polskę* oraz wspomnianych poprzednio. Ostatnim wyrażeniem, które się w ten przywołany konstrukt wpisuje, jest *iść w miasto*, odwołujący się generalnie do wyjścia wieczorową porą w celu odwiedzenia kolejnych barów i pubów, by spożywać napoje wysokokowe w ilości zazwyczaj przekraczającej zdrowy rozsądek.

Biorąc pod uwagę przytoczone krótkie i uproszczone definicje, należy podkreślić, że wszystkie wymienione przykłady jawią się jako nacechowane negatywnie z kulturowego i społecznego punktu widzenia – nadmierne spożywanie alkoholu, innych substancji psychoaktywnych czy wszelkie inne nadużycia nie są pozytywnie odbierane przez ogół społeczeństwa. Można by zatem wysunąć ostrożny wniosek, że wyrażenia te opierają się na metaforze orientacyjnej IŚĆ W TO ŻŁE: niedobrze jest *iść w cug*, *iść w tango* itd. A jeszcze czytelniej można to uwidocznić, porównując podane przykłady z wyrażeniami zbudowanymi na konstrukcie [TR + IŚĆ/JECHAĆ + NA + LM], jak chociażby:

iść na szczyt
być/iść na fali
być/iść na fali wznoszącej
być na topie
iść na kompromis
iść na całość
iść na całego
 itp.

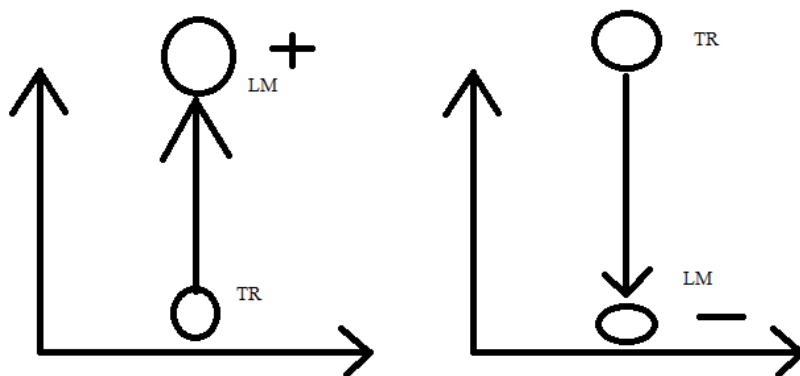
Pierwszy przykład, *iść na szczyt*, oznacza, poza oczywiście dosłownym wspinaniem się na wierzchołek jakiejś góry, zdobywanie doświadczenia lub kolejnych etapów jakiegoś procesu w celu osiągnięcia całkowitego sukcesu lub zdobycia jakiejś umiejętności; *być/iść na fali* i jego bardziej rozbudowana wersja *być/iść na fali wznoszącej*, oznacza, że ktoś obecnie osiąga sukcesy w wybranej dziedzinie i po prostu mu się powodzi; *być na topie* – wyrażenie, w którym nie ma jednak konstruktu [IŚĆ/JECHAĆ], jest efektem wyrażenia *iść na szczyt* lub *być/iść na fali wznoszącej*; *iść na kompromis*, choć może nie być odbierane aż tak pozytywnie jak poprzednie, w dalszym ciągu oznacza pewien sukces, a mianowicie dojście do porozumienia między dwiema stronami pewnego sporu lub konfliktu, który owego kompromisu wymagał; z kolei *iść na całość* oraz *iść na całego*⁶, wyrazy o pewnej, acz niewielkiej

⁶ Wśród wymienionych zwrotów możemy znaleźć takie, które mogą realizować również inne konceptualizacje, np. *iść na całego*, co przedstawiają następujące przykłady użycia przedmiotowego zwrotu: „Nikt nie chciał z nami gadać. Widzieliśmy, że biznes idzie na całego, że pośrednicy na widoku, że bez obciachu biorą towar i płacą, ale na nas patrzyli jak na zadżumionych”; „Ma sześćdziesiąt lat. Jest niestarym, krzepkim facetem, który osiągnął właśnie szczyt swojej kariery. Knucie, kombinowanie idzie na całego”; „Nigdzie nie ma ostrzeżeń tej wielkości i koncerty boją się,

różnicy konceptualizacyjnej, oznaczają, że dana osoba poświęca swój czas i najprawdopodobniej całe życie na rozwijanie jakiejś pasji, rozwiązywanie pewnego problemu i tym podobne.

Opierając się na tej krótkiej analizie, można stwierdzić, że w przypadku systemu językowego, jakim jest język polski, oraz w wypadku jego użytkowników, to, co bywa odbierane przez większość w sposób negatywny, zwykle realizuje się użyciem konstruktu [TR + IŚĆ/JECHAĆ + W + LM], z kolei to, co pozytywne, ma tendencje do bycia obrazowanym za pomocą konstruktu [TR + IŚĆ/JECHAĆ + NA + LM]. Za nimi z kolei kryje się metafora orientacyjna **NA TO DOBRZE, W TO ŻŁE** (JOHNSON, LAKOFF, 1980: 14–22) – ktoś może *ić na szczyt* lub *ić/staczać się po równi pochyłej w dół*. Być może jest to spostrzeżenie słuszne, aczkolwiek należy jeszcze wziąć pod uwagę dwa elementy: pierwszym z nich jest fakt, że przedstawione badania są wybiórcze i w liczbie niepozwalającej na zapewnienie miarodajnych obserwacji; drugim – że sama metafora **NA TO DOBRZE, W TO ŻŁE** to nie jedyny element, na którym zasadza się nasza konceptualizacja. Widać to na przykładach *ić na całość* kontra *ić w rozsypkę*. Ponadto pierwszy przykład jest nacechowany pozytywnie, z kolei drugi ma charakter *stricte* pejoratywny, wskazujący na negatywny wynik *pójścia w rozsypkę*, niezależnie od tego, co do niej doprowadziło. Z zestawienia tej pary wynika, że poza metaforą **NA TO DOBRZE, W TO ŻŁE**, istotny wydaje się również schemat przedkonceptualny **KOMPLETNOŚĆ – NIEKOMPLETNOŚĆ** lub **INTEGRALNOŚĆ – DEKOMPOZYCJA**: coś jest całe lub integralne, zatem dobre; coś jest zdekomponowane, niepełne lub zdefragmentowane czy też właśnie w *rozsypce* – jest złe. *Być w rozsypce* oznacza *być nieszczęśliwym, być w depresji, być w dołku*. Inny przykład może stanowić *ić na szczyt/być na szczycie* oraz *ić na dno/być na dnie*. Poza wspomnianą metaforą podstawową **NA TO DOBRZE, W TO ŻŁE** trzeba wziąć pod uwagę również metaforę **U GÓRY TO DOBRZE, NA DOLE TO ŻŁE**, która jest widoczna w innych przypadkach – *można iść/być na szczycie*, ale również *być na topie, być u góry, być górą, być na wozie, być na fali, wznosić ręce ku górze* etc.; na drugim biegunie lokują się ci, którzy *są w dołku, są w depresji, są w dupie, są w ciemnej dziurze, są pod wozem, którym opadły ręce* itp. Przedstawiając konceptualizację **U GÓRY TO DOBRZE, NA DOLE TO ŻŁE**, możemy wzbogacić schemat o parametr wartościowania aksjologicznego zgodnie z odkryciami Tomasza KRZESZOWSKIEGO (1994) (rys. 9):

że polski precedens mógłby się rozprzestrzenić na całą Europę. Walka idzie na całego. Czy ma Pan także pocieszające wieści?"; „Oto ten moment, ta chwila, na którą czekałem. Teraz albo nigdy. Naprzód! Do boju! Rozmowa znajduje się już w takiej fazie, kiedy można już iść na całego”. W takich kontekstach nie mamy do czynienia z konceptualizacją na podstawie metafory **NA TO DOBRZE, W TO ŻŁE**; mowa raczej o konstruowaniu sceny w ujęciu schematu przedkonceptualnego **CZEŚĆ – CAŁOŚĆ**, odwołującego się do stopnia zaangażowania agensa w wykonywaną czynność. Na przeciwnym biegunie, w stosunku do przykładów *ić na całość* lub *ić na całego*, można odnaleźć przykłady takie, jak *działać na pół gwizdka*. Te dwa rodzaje konceptualizacji są zresztą przykładami wybranymi z wielu, które można by odnaleźć w kontekście przyimka *na*, a próba odnalezienia prototypowego sposobu obrazowania pojęcia [NA] i odnalezienia jego inwariantu stanowi ciekawą ścieżkę badawczą, która zostanie przez autora rozwinięta w przyszłych pracach.



Rys. 9 U GÓRY TO DOBRZE, NA DOLE TO ŻŁE

Źródło: Opracowanie własne.

8. Podsumowanie

Chociaż rozmiary wykonanego badania nie obejmują całego spektrum zagadnienia, to zdaje się, że do pewnego stopnia udało się ukazać, w jaki sposób język (w tym przypadku włoski i polski), świat zewnętrzny dostępny naszym zmysłom oraz pozostałe elementy go tworzące (kultura, społeczeństwo) przenikają się i wpływają jeden na drugi. Tak skonfigurowana analiza i takiego rodzaju narzędzia, których dostarcza nam językoznawstwo kognitywne, pozwalają na dostrzeżenie w języku odbicia konceptualnego obrazu wyidealizowanego świata, znajdującego się w naszym umyśle, a jest on stworzony na podstawie wszelkich doświadczeń zdobywanych na przestrzeni całego życia. Używając tych właśnie narzędzi, możemy porównać to, w jaki sposób *widzą* świat Włosi i Polacy, a zestawiając z sobą te punkty widzenia, wydobyć to, co obie społeczności dzieli, oraz to, co je łączy.

Przedstawione i omówione przykłady stanowią ciekawą ścieżkę badawczą na przyszłość i mogą być dalej rozwijane o kolejne konteksty użycia dla konstruktów [TR + IŚĆ/JECHAĆ + PREP + LM]. Warto byłoby się zastanowić – w kontekście języka włoskiego – nad tym, co mogło wpłynąć na brak rodzajnika w wyrażeniu *andare a teatro* [iść do teatru] w porównaniu z innymi konstruktami zawierającymi nazwy miejsc związanych z kulturą (*andare al cinema, andare all'opera* etc.). Zjawisko to może wynikać z pewnych zmian historyczno-kulturowo-społecznych danej zbiorowości. Ponadto po analizie i porównaniu użyc z bezokolicznikiem *andare* lub w języku polskim *iść/jechać* warto będzie sprawdzić kolejne konstrukty zależne od innych czasowników. To może pozwolić z jednej strony na pogłębienie obecnego statusu badań przyimków w ujęciu kognitywnym, a z drugiej – na kreślenie dalszych obserwacji dotyczących konceptualizacji świata zarówno przez Włochów, jak i przez Polaków.

Korpusy

- BoLC – 2017 [online: <http://corpora.dslo.unibo.it/BOLCCorpQuery.html>; data dostępu: 17.06.2020].
- CODIS – 2017 [online: <http://corpora.dslo.unibo.it/CODIS/>; data dostępu: 17.06.2020].
- ColFIS – 2012 [online: <http://linguistica.sns.it/esploracolfis/home.htm>; data dostępu: 17.06.2020].
- CorDIC – [online: <http://corporadidattici.lablita.it/#>; data dostępu: 17.06.2020].
- CORIS – 2017 [online: <http://corpora.dslo.unibo.it/TCORIS/>; data dostępu: 17.06.2020].
- DiaCORIS – 2017 [online: <http://corpora.dslo.unibo.it/DiaCORIS/>; data dostępu: 17.06.2020].
- LIT – [online: http://193.205.158.203/lit_ric2/; data dostępu: 17.06.2020].
- NKJP – *Narodowy Korpus Języka Polskiego* [online: <http://nkjp.pl/>; data dostępu: 12.05.2020].
- Paisà – 2012 [online: <https://www.corpusitaliano.it/it/contents/paisa.html>; data dostępu: 17.06.2020].

Słowniki

- DUBOIS J., LAGANE R., 2001: *Dictionnaire du français classique*. Librairie Belin. Paris.
- LLORACH E., 2000: *Gramática de la Lengua Española*. Espasa Calpe, S.A. Madrid.
- NSPP – MARKOWSKI A., red., 2002: *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*. Wydawnictwo Naukowe PWN. Warszawa.
- SOBOL E., 2008: *Słownik frazeologiczny PWN z Bralczykiem*. Wydawnictwo Naukowe PWN. Warszawa.
- WSJP PAN – ŻMIGRODZKI P., red., 2008: *Wielki słownik języka polskiego PAN* [online: <https://wsjp.pl/index.php?pw=0>; data dostępu: 7.10.2020].

Literatura

- BOGACKI K., KAROLAK S., 1992: *Założenia gramatyki o podstawach semantycznych*. „Język a Kultura” VIII, s. 157–187.
- BRÖNDAL V., 1950: *Théorie des prépositions. Introduction à une sémantique rationnelle*. E. Munksgaard. Copenhagen.
- CHOMSKY N., 1956: *Three Models for the Description of Language*. „Ire Transactions on Information Theory” II, s. 113–124.
- CHOMSKY N., 1957: *Syntactic Structures*. Mouton. The Hague.
- CHOMSKY N., 1959: *On Certain Formal Properties of Grammars*. „Information and Control”, II (2), s. 137–167.
- CHOMSKY N., 1964: *Current Issues in Linguistic Theory*. Mouton. The Hague.
- CHOMSKY N., 1965: *Aspects of the Theory of Syntax*. The MIT Press. Cambridge, Mass.
- COSTABILE N., 1967: *Le strutture della lingua italiana. Grammatica generativo-trasformativa*. Pàtron. Bologna.
- CRISARI M., 1971: *Le preposizioni semplici italiane: un approccio semantico*. In: MEDICI M., SIMONE R., red.: *La grammatica trasformazionale italiana – Atti del III Convegno di studi SLI*. Bulzoni. Roma, s. 97–116.
- DARDANO M., TRIFONE P., [1985] 1995: *La lingua italiana*. Zanichelli. Bologna.
- FILLMORE Ch., 1968: *The Case for Case*. In: BACH E., HARN R., eds.: *Universals in Linguistic Theory*. Holt, Rinehart & Winston. New York, s. 1–88.
- FILLMORE Ch., 1975: *Principles of Case Grammar. The Structure of Language and Meaning*. Tokyo.

- JACKENDOFF R., 1983: *Semantics and Cognition*. The MIT Press. Cambridge, Mass.
- JOHNSON M., 1987: *The Body in the Mind. The Bodily Basis, of Meaning, Imagination, and Reason*. University of Chicago Press. Chicago–London.
- KAROLAK S., 2007: *Składnia francuska o podstawach semantycznych*. Collegium Columbinum. Kraków.
- KATZ J., POSTAL P., 1964: *An Integrated Theory of Linguistic Description*. The MIT Press. Cambridge, Mass.
- KRZESZOWSKI T., 1994: *Parametr aksjologiczny w przedpojęciowych schematach wyobraźniowych*. „Etnolingwistyka” VI, s. 29–51.
- KWAPISZ-OSADNIK K., 2011: *L'expression des valeurs dans une approche cognitive*. „Neophilologica” XXIII, s. 191–201.
- KWAPISZ-OSADNIK K., 2013: *Tra percezione e lingua: alcune osservazioni sul funzionamento dei complementi che fanno riferimento alle proprietà fisiche degli esseri umani*. „Studia Romanica Posnaniensa” XL(3), s. 33–43.
- KWAPISZ-OSADNIK K., 2016: *Sémantique de l'article dans un cadre cognitif : préliminaires*. „Orbis Linguarum” XLV, s. 63–71.
- KWAPISZ-OSADNIK K., 2017: *Przymyki jako znaczniki różnych konceptualizacji: analiza zagadnienia na przykładzie języka włoskiego*. „Acta Neophilologica” XIX, s. 123–147.
- LAKOFF G., 2011: *Kobiety, ogień i rzeczy niebezpieczne. Co kategorie mówią nam o umyśle*. BUCHTA M., KOTARBA A., SKUCIŃSKA A., tłum. Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas. Kraków.
- LAKOFF G., JOHNSON M., 2003: *Metaphors We Live by*. The University of Chicago Press. Chicago.
- LAKOFF G., JOHNSON M., 2010. *Metafory w naszym życiu*. KRZESZOWSKI T., tłum. Wydawnictwo Aletheia. Warszawa.
- LANGACKER R., 2008: *Cognitive Grammar. A Basic Introduction*. Oxford University Press. Oxford
- LANGACKER R., 2009: *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*. BUCHTA M., KARDELA H., TABAKOWSKA E., tłum. Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas. Kraków.
- LYONS J., 1984: *Semantyka 1*. WEINSBERG A., tłum. Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Warszawa.
- LYONS J., 1989: *Semantyka 2*. WEINSBERG A., tłum. Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Warszawa.
- MALINOWSKA M., 2005: *Il ruolo degli schemi iconici (parte-tutto, percorso, punto iniziale, contenitore, supporto e contiguità) nella semantica preposizionale in italiano*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków.
- OKONIOWA J., 1994: *Przeciwstawienia kierunkowe w języku polskim*. PAN. Kraków.
- PRZYBYLSKA R., 2002: *Polisemia przymków polskich w świetle semantyki kognitywnej*. Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas. Kraków.
- SVOROU S., 1993: *The Grammar of Space*. John Benjamins Publishing Company. Amsterdam.
- TALMY L., [1983] 2000: *Towards a Cognitive Semantics. Concept Structuring Systems*. The MIT Press. Cambridge, Mass.
- TESNIÈRE L., 1959: *Éléments de syntaxe structurale*. Klincksieck. Paris.
- VANDELOISE C., 1986: *L'Espace en français*. Seuil. Paris.
- VENDRYES J., 1921: *Le langage. Introduction lingistique à l'histoire*. Renaissance du livre. Paris.
- WIERZBICKA A., 1980: *Lingua Mentalis: The Semantics of Natural Language*. Academic Press. Sydney.